

# GÓRNOŚLAZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLAZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie  
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4  
Telefon 1414 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA

placi się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr  
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 212

Katowice, piątek 15-go września 1933 r.

Rok 32

## 10 lat pracy abstynenckiej na Śląsku.

Kat. Zw. Abstynentów Okręg Śląski.

Ruch przeciwalkoholowy już dawno przed wojną na Śląsku był zorganizowany. Wszak już ks. kanonik Ficek w roku 1844 z wielkim powodzeniem zapoczątkował u nas akcję przeciwalkoholową, a za nim w nowszych czasach nieodżałowany wielki społecznik ś. p. ks. infułat Kapica prowadził dalej to dzieło. Praca jego trwała aż do wojny świat. Wynikiem zaś jej były po parafiach bractwa trzeźwości i związki abstynenckie polskie i niemieckie pod nazwą Tow. św. Krzyża. Jeszcze dziś żyją na Śląsku kierownicy tych towarzystw, jak ks. dziekan Czempiel, ks. prob. Grunt, ks. prob. Mendi i wielu innych.

Huragan wojny światowej prawie we wszystkich parafiach zniszczył ruch abstynencki, a tylko w niektórych parafiach dzięki wytrwałości starszych gorliwych abstynentów udało się ruch abstynencki podtrzymać. Do tych parafii należą: Bielszowice, Szopienice, Ruda, Niedobczyce i Katowice. Po wojnie światowej w r. 1923 powstały nowe koła w Chropaczowie, Wielkich Hajdukach, Piekarach, Przyszowicach i Rybniku. Wszystkie te koła chodziły luzem, co dla ruchu abstynenckiego bardzo ujemnie oddziaływało. Czynnico przeto starania, aby ruch trzeźwościowy ująć w karby organizacyjne.

Myśl ta została urzeczywistniona podczas drugiego katolickiego zjazdu, który odbył się we wrześniu 1923 r. w Król. Hucie dzięki inicjatywie ks. dziekana Czempieła, prob. z Wielkich Hajduk. Po porozumieniu się z centralą abstynencką w Poznaniu postanowiono podczas zjazdu zwołać także zebranie wszystkich kół abstynenckich istniejących na terenie Śląska; zebranie to doszło do skutku, a uczestniczyli w niem m. in. J. E. ks. biskup Łukowski i administrator diecezji katowickiej, obecny Prymas Polski, ks. dr. Hlond. Po wysłuchaniu referatu ks. Gałdyńskiego, gen. sekr. K. Z. A. z Poznania i po ożywionej dyskusji powołano do życia K. Z. A. O. Śl. Związek Abstynentów ma siedzibę w Poznaniu, a okręg w Katowicach. — Pierwszym prezesem wybrano ks. dziekana Czempieła, który dotychczas jeszcze kieruje okręgiem.

Okręg początkowo mógł tylko skromną rozwinąć działalność z powodu piętrzących się trudności. W przeciągu 10 lat liczba kół wzrosła do 38, z których wkrótce aż 15 zawiesiło swą działalność. Niewątpliwie przyczyniło się niemało do tego obecny kryzys gospodarczy. Obecnie jest 22 kół czynnych. Ich to zasługą jest uratowanie 140 osób od nałogu pijactwa. Pozatem Okręg urządził dotąd w 68 parafiach wystawę przeciwalkoholową, którą zwiedziło dorosłych 40.514, młodzieży 72.474, razem 112.988. Prawda, że nie wszyscy ci, którzy wystawę zwiedzili, stali się abstynentami, ale niewątpliwie każdy po zapoznaniu się z objaśnieniami wynosił dużo pożytku.

Zważywszy dalej, że z ramienia okręgu około 250 artykułów wysłało do tut. prasy, jeżeli przeszło 600 książek wypożyczano z biblioteki, jeżeli rozdano około 100.000 ulotek, jeżeli wygłoszono prze-

## Proces o podpalenie niemieckiego parlamentu toczy się w... Londynie.

Rząd niemiecki protestuje, jednak bez skutku.

Londyn. W Londynie rozpoczął się wczoraj zainicjowany przez międzynarodowy komitet specjalny przewód sądowy, który przeprowadzić ma śledztwo, celem ustalenia odpowiedzialności za podpalenie Reichstagu.

W skład tego sądu wchodzi szereg wybitnych prawników z całego świata, a mianowicie z Francji Morogiafferi i Bergery, z Anglii — Pritt, który równo-

cześnie będzie przewodniczącym sądu, z Ameryki — Garfield Hays, ze Szwecji — Branting, z Belgii — Vermeylen, z Danii — Valdt Haydt i z Holandii kobieta p. Bakker Mort. Śledztwo prowadzone będzie w jednej z sal gmachu trybunału, udzieleny do dyspozycji za pośrednictwem angielskiej izby adwokackiej.

Przewód potrwa około 4 dni, sąd

rozpatrzy szereg dokumentów oraz przesłucha wielu świadków, niektórych przybyłych z Niemiec. Ze względu na zachowanie tajemnicy co do ich udziału w śledztwie londyńskim, rozprawa toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych. Z bardziej znanych osobistości niemieckich zeznania złożą: przywódca frakcji socjalistów w Reichstagu Breitscheidt, b. prezydent policji i socjalistyczny minister spraw wewnętrznych Grzesinsky i znany publicysta, b. redaktor naczelny „Vossische Ztg.” Georg Bernhardt. Po ukończeniu śledztwa ogłoszony zostanie raport, który przeciwstawiony będzie ewentualnemu wyrokowi sądu Rzeszy w Lipsku.

Londyn. Wczoraj o godz. 11 rozpoczęła swe prace międzynarodowa komisja śledcza dla przeprowadzenia badań, celem ustalenia odpowiedzialności za podpalenie Reichstagu. Odczytano szereg oficjalnych dokumentów, przedstawiających stan faktyczny podpalenia Reichstagu, interpretacje oficjalnych czynników rządu niemieckiego. Odczytano również wyjątki ze sprawozdań korespondentów zagranicznych w Berlinie na temat okoliczności związanych z podpaleniem Reichstagu. Następnie przystąpiono do przesłuchania świadków. Zbadano wczoraj tylko 1 świadka, członka frakcji socjalistycznej Reichstagu dr. Hertza, który od roku 1922 pełnił funkcje sekretarza frakcji socjaldemokratycznej Reichstagu. Zeznania dr. Hertza dotyczą głównie planu gmachu Reichstagu i przyległego do niego domu prezydenta Reichstagu. Hertz dokładnie wyjaśnił formalności związane z wejściem Reichstagu i przedstawił kwestię podziemnego przejścia, łączącego dom prezydenta Reichstagu z gmachem parlamentu. Specjalnie ciekawy był moment zeznań dr. Hertza, który oświadczył, że podpalenie mogło nastąpić dopiero po opróżnieniu przez listonosza skrzynki do listów, mieszczącej się w gmachu Reichstagu. Ponieważ listonosz opróżnił skrzynkę o godz. 8.50 wieczorem, a pożar według oficjalnego komunikatu zauważony był o godz. 9.15, więc na przeprowadzenie podpalenia pozostało nie więcej jak 20 minut. Zeznanie to wywarło wielkie wrażenie, albowiem jasnym jest, że podpalenie musiało być przedtem odpowiednio przygotowane, aby w ciągu tak krótkiego czasu można było wznicić taki pożar.

\*

Ambasada niemiecka z polecenia rządu Rzeszy uczyniła wczoraj demarche w ministerstwie spraw zagranicznych, zapytując, czy międzynarodowa komisja prawników, przeprowadzająca w Londynie śledztwo w sprawie podpalenia Reichstagu, działa z inicjatywy oficjalnej rządu brytyjskiego, lub za jego oficjalnym zezwoleniem. Przedstawicielowi ambasady niemieckiej odpowiedziano, że prace tej komisji nie mają nic wspólnego z rządem brytyjskim i że przeprowadzenie takiego śledztwa, posiadającego charakter prywatny, nie wymaga zezwolenia rządu.

Kif.

## Polacy zdobywcami pucharu Gordon-Benneta.

Warszawa. Jak donoszą ze Stanów Zjednoczonych po ostatecznych obliczeniach lotnicy polscy z balonu „Kościszko” uzyskali pierwszą nagrodę, zdobywając puchar Gordon-Benneta. W

związku z tą zaszczytną nagrodą następny międzynarodowy rajd balonów kulistycznych w r. 1934 odbędzie się zapewne w Polsce.

## Pożyczka narodowa napewno zostanie rozkupiona.

Warszawa. Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej minister Starzyński, w dniu 14 bm. przyjął następujące delegacje, które złożyły swój akces do Pożyczki Narodowej: 1) Prezydium komitetu propagandy Pożyczki Narodowej korpusu P. P., 2) giełdy miejskiej, 3) związku miast, 4) rady adwokackiej, 5) związku spółdzielni „Społem”, 6) związku hut żelaznych, 7) zarządu głównego związku prawników P. K. P., 8) zarządu głównego związku inwalidów wojennych, 9) prezesa powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych, 10) prezesa Andrzeja Wierzbickiego, który zawiadomił, że towarzystwo Ostrowieckich Zakładów subskrybowało pożyczkę na sumę 300 tys. zł, t. j. ponad normę, ustaloną przez przemysł. Pracownicy i wła-

dze przedsiębiorstwa na 220 tys. zł. Pierwszą ratę tych sum już złożono w Banku Polskim.

Warszawa. Jednym z pierwszych przemysłów, który stanął na apel do subskrypcji Pożyczki Narodowej, był Polski Przemysł Bekonowy, który zadeklarował swój udział w pożyczce na 600 tys. zł.

Warszawa. Rada giełdy zbożowej w Poznaniu uchwaliła subskrybować Pożyczkę Narodową w wysokości 150 tys. zł.

Przemysł zawierciański okręgu jednomyślnie uchwalił czynnie przystąpić do akcji subskrypcji Pożyczki Narodowej i zobowiązał się do szerokiego jej propagowania wśród swoich pracowników.

szło 800 referatów, nie licząc objaśnień podczas wysław, łatwo zrozumieć, że jak wielkim wysiłkiem okręg przez całe 10 lat pracował. Tą działalność mógł okręg rozwinąć tylko dzięki najdosłowniejszym protektorom, J. E. ks. prymasowi dr. Hlondowi, ś. p. ks. biskupowi Lisieckiemu, obecnemu arcybiskupowi ks. biskupowi St. Adamskiemu, którzy zawsze przy każdej sposobności dodawali otuchy do dalszej pracy, służąc jednocześnie różnymi radami jak i pomocą materialną, zarządzając, rokrocznie dla ruchu abstynenckiego kolektę w dniu 2 lutego. Do świeckich protektorów należy przede wszystkim zaliczyć obecnego wojewodę śląskiego p. dr. Michała Grażyńskiego, który zawsze wielce doceniał i docenia potrzebę walki z alkoholizmem i popiera ją materialnie. Dzięki jego pomocy okręg mógł stworzyć sekretariat ze stałym płatnym sekretarzem, który już 9-ty rok spełnia swe obowiązki z wielkim pożytkiem. Bez tej pomocy okręg nie byłby w stanie swej pracy rozwinąć w tym stopniu, jak uczynił. Wypada podkreślić, iż i władze centralne miały dla ruchu abstynenckiego wielkie zrozumienie, udzielając mu od czasu

do czasu pewnych funduszy. Szczególnie wielką życzliwość dla ruchu antyalkoholowego zawsze okazywali przewielbieni księża proboszczowie, bądź to przy organizowaniu wystaw, udzielając kierownictwu ich wszechstronnej opieki i pomocy, bądź wtedy, kiedy cnota o materialną pomoc, której nigdy nie odmówili.

Niemniej dziękujemy całemu społeczeństwu za okazaną życzliwość. Należy także podkreślić, że i sejm śląski dla akcji abstynenckiej wstawił do budżetu pozycję na walkę z alkoholizmem. Nie można pominąć także wszystkich starostw, magistratów i gmin, które w miarę możliwości popierały ruch abstynencki. Także wydział opieki społecznej, wydz. ośw. publ., wydz. bezp. publ. oraz wydział zdrowia publ. zawsze ruchowi w miarę możliwości idą na rękę. To też wszystkim należy się jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać”, prosząc jednocześnie o dalszą pomoc, gdyż aż nadto zdajemy sobie sprawę, że bez tego poparcia nasza praca nie mogłaby przynieść pożądanych owoców, a na Śląsku pod tym względem mamy jeszcze bardzo dużo do zrobienia.

# Rzemiosło polskie na Śląsku popiera pożyczkę krajową.

W dniu 13 bm. odbyło się w Katowicach zebranie prezesów Kół oraz członków Zarządu Zw. Polskich Sam. Rzemieślników i Przemysłowców na Śląsku. Po zagajeniu zjazdu przez p. p. sła prezesa J. Pientkę i referacie p. Br. Szmigielskiego, uchwalono jednogłośnie poparcie Pożyczki Narodowej, oraz wydanie odpowiedniej odezwy do rzemiosła śląskiego.

Następnie nastąpiły sprawozdania zarządu głównego z jego działalności oraz zostały omówione sprawy podatkowe, ustawodawcze, dostaw i przetargów, kredytowe i wreszcie organizacyjne.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierało głos szereg mówców, a między innymi pp. prezes poseł Satara z Cieszyna, prezes Dembiński z Katowic, prezes Kosowski ze Skoczowa, prezes Jeziorowski z Lublińca, wiceprezes Rulczyński z Mysłowic, prezes Reś z Pszowa, prezes Paździerz z Siemianowic, prezes Łyszczak z Szopienic, prezes Klement z Mikołowa itd.

Wszyscy mówcy niemal jednomyślnie podnieśli, że zarząd główny, mimo piętrzących się trudności i braku środków pieniężnych, wykazuje znaczną aktywność w swych poczynaniach, a w

szczególności podniesiono doniosłe znaczenie dla całego rzemiosła śląskiego w rozpisanie ankiety o położeniu gospodarczym i podatkowym rzemieślników śląskich, następnie wyrażono uznanie za otwarcie poradni podatkowej, a ostatnio prawnej, wreszcie za poczynienie kro-

ków w kierunku otwarcia w najbliższych dniach biura zakupów i sprzedaży. Również poszczególni mówcy podnieśli zadowolenie ze zwołania zjazdu prezesów kół, który okazał się b. potrzebnym i wielce pożytecznym, ponieważ z przebiegu obrad wynieśli zebrani

przeświadczenie o pożytecznej działalności Związku i konieczności wzmożenia prac w kołach. W końcu uchwalono zwołać podobny zjazd w ciągu trzech do czterech tygodni, a około 10 listopada odbyć zjazd delegatów kół.

Zaznaczyć jeszcze należy, że w sprawie Pożyczki Narodowej wypowiedział się, by subskrypcja wynosiła około 5 % dochodu zeznanego na 1932 r., definitywnie normy nie ustalono, oczekując na uchwałę Rady Naczelnej Polskiego Rzemiosła w Warszawie.

## Z tęsknoty za krwią morduje swe ofiary. Potworny zboczeniec drwi sobie z policji czeskiej.

Praga. Już drugi tydzień cała Praga żyje pod znakiem tajemniczej zbrodni dokonanej na Otylji Vranskiej, której zwłoki znaleziono poćwiartowane i umieszczone w dwu walizkach w Koszycach i Bratysławie.

Po przesłuchaniu kilkunastu podejrzanych o zbrodnię mężczyzn, sprawy nie znaleziono. Obecnie prężnie poszukują wysok. blondyna, którego widział w Vranską na kilka godzin przed zbrodnią w kabarecie „Pod politycznym trupem”. Policja bada nieustannie całe procesje „wysokich blondynów”, jednak bezskutecznie.

Dokoła sprawy mordu zaczyna wytworzać się nimb tajemnicy, jak kiedyś dookoła zbrodni Kürtena i zamachowcy kolejowego Matuszki. O zainteresowaniu mordem świadczy fakt, iż nie tylko policja, ale i poszczególne dzienniki roz-

pisują nagrody, idące w tysiące koron, za naprowadzenie na ślad zbrodniarza. Sensację w całej sprawie stanowi list, otrzymany przez redakcję jednego z pism praskich, wystosowany przez mordercę Otylji Vranskiej „Karola X. Y.” W liście tym morderca śmieje się z wysiłków policji i radzi jej, by zaprzestała poszukiwań, bo i tak go nie wykryje, bowiem nikt go nie widział z jego ofiary. Morderca opisuje, iż spotkał Vranską na ulicy i razem z nią udał się do swego mieszkania. Nie miał zamiaru mordować jej, dopiero gdy zażądała od niego pieniędzy za spędzoną noc, ogarnął go szal i ogłuszył ją. Następnie ułożył ją na stole i począł krajać na części, przyczem za wzór służył mu rysunek szkieletu ludzkiego w podręczniku zoologii. Część poćwiartowanego ciała ułożył w dwu walizkach, następnie zmył

dokładnie wszelkie ślady, poczem obydwie walizki nadał na dworcu — jedną do Koszyc, drugą do Bratysławy.

„Nie grozi mi zdrada, ani ujawnienie — pisze morderca — czego najlepszym dowodem jest fakt, że byłem w prezydium policji, aby przyjrzeć się wystawionej tam głowie zamordowanej. Nie zabijam dla pieniędzy, morduję jedynie z tęsknoty za krwią. Gdzie niema śladów, tam ani Scotland Yard nie nie pomoże” — kończy swój list zbrodniarz.

Policja stanęła przed zagadką. Chodzi przede wszystkim o stwierdzenie czy list rzeczywiście pochodzi od mordercy, czy też jest mistyfikacją. Prasa wskazuje na przykład Matuszki i Kürtena. Wówczas policja zasypywana była listami, pochodzącymi od najrozmaitszych osób, ogarniętych psychozą bohaterstwa zbrodni. Niemniej jednak i sam Matuszka i Kürten pisali własnoręcznie listy do policji, drwiąc z jej wysiłków i będąc pewnymi, że nie uda się ich wykryć.

Listy do policji z samooskarżeniem pisywał również słynny morderca młodych chłopców hamburskich, Haarmann. Być może, że i tym razem list pochodzi od prawdziwego mordercy Otylji Vranskiej.

## Dolar 6.13.

Warszawa. Na prywatnym rynku dolarowym coraz słabiej. Dolar w zaofiarowaniu po 6.17, przy obliczeniu mie dzynarodowem 6.18. Bank Polski płacił po 6.13.

30 dyplomatów hiszpańskich w Katowicach.

Katowice. W przejeździe z Zakopanego do Wiednia zatrzyma się w Katowicach wycieczka dyplomatów hiszpańskich w liczbie 30 osób. Wycieczkę prowadzi z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych radca Sławiński. Goście przyjeżdżają do Katowic w niedzielę o godz. 6.15, pociągiem wieczornym zaś odjeżdżają do Wiednia.

## Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

(Tabela nieurzędowa).

Warszawa. W siódmym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 27-ej polskiej loterii państwowej padły główne wygrane na następujące numery:

I.

15 000 zł. na nry: 58627 105417.

5 000 zł. na nry: 10502 23226 72677 73357.

2 000 zł. na nry: 7746 11607 13438 21851 30246 30582 34071 47530 50061 55869 68156 74378 99967 126418 127096 140950 145689.

1 000 zł. na nry: 5527 11845 11878 17477 23005 39555 405586 41699 42018 57108 60529 64623 70932 71525 71888 73993 75798 76599 78666 87864 100960 102750 107953 107999 110290 121231 126355 129303 131381 132352 137514 138978 142853.

II.

15 000 zł. na nry: 6900 31246.

10 000 zł. na nr. 21127.

5 000 zł. na nry: 59555 95588.

2 000 zł. na nry: 8828 37280 40652 40946 80520 35363 95829 104048 105520 107154 108372 117280 135028 151806.

1 000 zł. na nry: 2653 5543 18494 22136 23618 24626 26597 31748 35610 37620 41085 47934 49659 50750 51086 58311 60034 63910 67347 75648 80316 81689 83516 87992 92147 97019 99415 99434 102413 104180 107627 112934 114178 116732 119029 122016 127218 13. 49 143417 145758 146905 150275 151892 152653.

## Ostatnia kronika.

Parszywych obywateli należy izolować.

Przed sądem okręgowym w Król.-Hucie odbyła się rozprawa przeciwko Ignacemu Kawalcowi z Król.-Huty, oskarżonemu o obrazę narodu polskiego i pogróżki skierowane pod adresem powstańców śląskich. Prowokacji tej dopuścił się Kawalec wobec zgromadzonej licznie publiczności. Po przeprowadzonej rozprawie Kawalec skazany został za obrazę narodowości na 13 mies. więzienia a za groźby na 1 rok więzienia, łącznie na 2 lata więzienia. W dniu wczorajszym odbyła się również rozprawa przeciwko Alojzemu Kubiczy z Świętochłowic, oskarżonemu o obrazę narodowości polskiej. W wyniku rozprawy skazany został na 7 mies. więzienia.

Udało się uratować przeszło 300 robotników przed zwolnieniem w hucie „Królewskiej”.

W związku z wnioskiem redukcyjnym wniesionym do Kom. dem. przez Hutę Królewską o zwolnienie 362 robotników inż. Wesołowski przeprowadził konferencję w wyniku której redukcja ograniczona została do 58 robotników.

Dwaj klucznicy w tarapatkach bronili się rewolwerem.

Dnia 12. bm. wieczorem klucznik Błaszczuk Alojzy i Prymus Franciszek z dworu w Ornontowicach zatrzymali w lesie w Dębieńsku Starem parokonną furmankę Pipera Karola z Dębieńska Wielkiego, naładowaną węglem z dzikich odkrywek. Klucznicy zamierzali furmankę wraz z woźnicą odprowadzić do Ornontowic, lecz na szosie w Ornontowicach przed kościołem zebrał się tłum ludzi, który nie dopuścił do zajęcia węgla i obrzucał kluczników kamieniami. Błaszczuk wówczas strzelił na alarm, a gdy i to nie poskutkowało i tłum się nie rozszedł, wówczas strzelił ponownie i zranił w lewe udo 29-letniego Tannenhausera Hugona z Ornontowic. Postrzelonego przewieziono do lecznicy Sp. Brackiej w Orzeszu, lecz po nałożeniu mu opatrunku, ze względu na lekkie okaleczenie zwolniono go do domu. Dalsze dochodzenia w toku.

Samochód rozpruł koniowi brzuch.

Dnia 13 bm. rano o godz. 8.30 samochód osobowy Śl. 1223, jadący z Goczałkowic-Zdrój w kierunku Bielska, w czasie wymijania furmanki Fuchsa z Dziedzic tracił konia, tak silnie, że rozpruł mu brzuch i wnętrzności wyszły na zewnątrz. Konia zastrzelono na miejscu. Winę wypadku ponosi szofer samochodu, z powodu szybkiej jazdy. Szofer po wypadku odjechał.

Diżur lekarski.

Rybnik. W niedzielę, dnia 17 września rb. diżur lekarski pełnić będzie dr. Fabian.

Zniesienie agencji pocztowo-telegraficzn.

Kochce. Z dniem 20 bm. przeniesiona została agencja pocztowo-telegraficzna Kochce na pośrednictwo telegraficzne o zwykłym zakresie działania. Okręg zwiniętej agencji włącza się do okręgu listonosza wrocławskiego urzędu pocztowo-telegraficznego Lublińca. (I)

## Polacy na węgierskich uroczystościach ku czci Batorego.

Budapeszt. Przybyła tu delegacja polska, mająca wziąć udział w uroczystościach na cześć Batorego. Na dworcu na powitanie gości polskich zgromadziły się tłumy publiczności. Obecni byli kardynał Seredi, minister Kallay, poseł R. P. Łepkowski, burmistrz miasta i szereg innych osobistości. W chwili przybycia pociągu orkiestra zaintonowała polski hymn narodowy. Kardynał Prymas ks. Hlond, który pierwszy wysiadł z pociągu, powitany został przez kardynała Serediego i ministra Kallai'a. Goście udali się do salonu dworca, gdzie powitał ich burmistrz Budapesztu w niezwykle serdecznych słowach. Z kolei powitał gości

wiceprzewodniczący Izby deputowanych Czettler. Kardynał Hlond podziękował mówcom, poczem goście polscy, witani entuzjastycznie przez zgromadzoną publiczność odjechali do zamówionych dla nich apartamentów. Wieczorem poseł Łepkowski wydał obiad na cześć kardynała Hlonda i kardynała Serediego. W obiedzie wziął również udział minister Kallai i poseł węgierski w Warszawie Matouska.

Budapeszt. Lotnicy polscy, którzy, lecąc szlakiem Sobieskiego, przybyli onegdaj do Wiednia, wylądowali wczoraj rano w Budapeszcie.

## Przyczyna katastrofy polskiego samolotu pod Kazaniem.

Moskwa. Agencja Tass nadsyła wyniki dochodzenia w sprawie katastrofy samolotu polskiego PZL 19. Relacja ta różni się znacznie od pierwszej wiadomości, otrzymanej o wypadku. Katastrofa wydarzyła się w odległości 12 km. od Jagrina. Samolot przeleciał nad wsią Zasurskoje na wysokości 500 mtr., poczem znikł w chmurach. Aparat spadł w pobliżu wsi w miejscu zupełnie płaskim, pozostawiając na ziemi brzdęk długości 35 mtr. Części aparatu są rozrzucone na przestrzeni pół hektara. — Władania samolotu są zdeformowane. Kpt. Lewoniewskiego znaleziono martwego, w odległości 15 mtr. od samolotu, w zagłębieniu terenu. Ciało jego było nakryte rozwiniętym spadochronem. Ppłk. Filipowicz, który pozostał w kabinie doznał obrażeń głowy, twarzy, rąk i nóg. Niezwłocznie po

upadku samolotu z pierwszą pomocą pomocą pośpieszyli przedstawiciele miejscowego sovietu. Ogólny stan zdrowia ppłk. Filipowicza, którego przewieziono do szpitala, jest zadowalający. Prezes komitetu wykonawczego regionalnego odwiedził ppłk. Filipowicza w szpitalu, wyrażając mu kondolencje w imieniu władz lokalnych. — Katastrofa nastąpiła z powodu huraganu. Samolot trafił w mgły, pilot został wyrzuty, a ppłk. Filipowicz pozostał w rozbitym samolocie, ponieważ nie zdążył wyskoczyć. Zwłoki kpt. Lewoniewskiego sekretarz poselstwa polskiego w Moskwie p. Zabiello przewozi samolotem do Kazania, a stamtąd koleją do Moskwy. Miejscowe władze i ludność okazują wszelką pomoc i życzliwość.

## Doniosłe uchwały śląskiej rady wojewódzkiej.

Rada Wojewódzka na posiedzeniu w dniu 14 bm. uchwaliła m. in. zatwierdzić uchwałę Komisarycznego Wydziału Powiatowego w Lublińcu w sprawie zaciągnięcia pożyczki 200 tys. złotych ze Skarbu Śląskiego oraz 60 tys. z Funduszu Pracy na elektryfikację powiatu lublinieckiego oraz Śląskich Zakładów Wojewódzkich w Lublińcu. Dalej Rada zatwierdziła uchwałę korporacji miejskiej w Katowicach w sprawie zaciągnięcia pożyczki 50 tys. z Funduszu Pracy na zatrudnienie bezrobotnych przy robotach drogowych. Dalej zatwierdziła

Rada uchwałę korporacji miejskich w Siemianowicach Śląskich w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Funduszu Pracy w wysokości pół miliona złotych na rozpoczęcie budowy wodociągów. Wreszcie uchwaliła rozdzielić subwencje w kwocie 61 tys. zł. z budżetu Wojewódzkiego Funduszu Drogowego między słabe finansowe gminy i powiaty na cele gospodarki drogowej przyjąć ustawę o zmianie nazwy Rozdziału-Szopienice na Złotopole oraz szereg innych spraw komunalnych i osobowych.

## Widmo obcięć zarobków w przemyśle hutniczym.

Jak niedawno informowaliśmy, zakłady hutnicze żelazne na Śląsku wypowiedziały robotnikom dotychczasowe stawki zarobkowe akordowe. Obecnie — jak się dowiadujemy — tenże przemysł hutniczy żelazny zamierza wypowiedzieć robotnikom również zbiorową umowę zarobkową, co się ma stać już w najbliższych dniach. Powodem

ma być różnica w stawkach zarobkowych robotników hut żelaznych na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim, na czym rzekomo cierpi hutniczy przemysł śląski. Wstępne rokowania o nowe zarobki odbyłyby się w przyszłym tygodniu. Niewątpliwie przemysłowcy dążyć będą do redukcji zarobków.

# Z Śląska Opolskiego.

**Pielgrzymka młodzieży do Częstochowy**  
Zbiórka jubileuszową pielgrzymkę do Częstochowy urządza polsko-katolicka młodzież Śląska Opolskiego do cudownego obrazu Matki Boskiej na Jasnej Górze. W pielgrzymce wezmą udział towarzystwa młodzieży, towarzystwa śpiewu, Kongregacje Marjańskie, kluby sportowe i drużyny harcerskie. Spisywaniem uczestników pielgrzymki zajęli się w poszczególnych powiatach mężowie zaufania. Kierownikiem pielgrzymki jest p. Jan Wawrzynek ze Strzelca.

**Domaradzka Kuźnia oraz Dąbrówka**  
oddawna pragnęły własnego kościoła, gdyż droga do kościoła w Fałkowicach była daleka i uciążliwa. Wreszcie rozpoczęto budowę kościoła, lecz nie można było prędko ukończyć, ponieważ brakowało wciąż funduszy. Aż wreszcie w niedzielę ubiegłą można było przystąpić do poświęcenia świątyni, którego dokonał ks. proboszcz Górecki z Fałkowic. Kazanie polskie wygłosił o. franciszkanin, niemieckie — ks. prałat Kubis. Konsekracja przez biskupa odbędzie się po zupełnym ukończeniu świątyni.

## Z Bytomskiego.

Na początku roku 1931 załamał się niemiecki spółdzielczy bank w **Miechowiecach** z powodu strat, które doszły do wysokości 390 tysięcy marek. Przez załamanie się banku sama gmina Miechów została poszkodowana o 80 tysięcy marek, nadto wielu drobnych przemysłowców, rzemieślników oraz kupców znalazło się przed ruiną. Dochodzenia przeciwko winnym bankructwa zajmowały dwa lata czasu i dopiero w tych dniach sprawę rozpatrywała bytomska izba karna. Na ławie oskarżonych zasiadli dyrektor Förster oraz dwaj członkowie zarządu. Oskarżonemu dyrektorowi Försterowi akt oskarżenia zarzucał oszustwo, sprzeniewierzenie, przestępstwa natury kupieckiej, fałszowanie bilansu, przekupstwo oraz przestępstwo konkursowe. W procesie występowało 22 świadków wraz z jednym rzeczoznawcą. Proces trwał trzy dni ze względu na ogromną materię. W trzecim dniu przewodniczący ogłosił wyrok, którym skazał: dyrektora Förstera na 5 lat więzienia, 6000 marek kary pieniężnej oraz na pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg 5 lat, członków zarządu Markewkę na 6 miesięcy więzienia oraz 500 marek kary pieniężnej, Jeziorskiego na 2 miesiące więzienia oraz 100 marek kary pieniężnej. Nakazy aresztowania podtrzymano.

## Z Opolskiego.

Proboszcz parafii **Luboszyce**, ks. Artur Konda (długoletni wikary w Zaborzu, Jastrzębiu i Miedźnej) ogłosił z ambony, powołując się na rozporządzenie arcybiskupa wrocławskiego, że niedzielne i świąteczne nabożeństwa będą się odbywać w kościele luboszyckim według następującego porządku: w jedną niedzielę odprawiana będzie pierwsza Msza św. cicha polska, a główne nabożeństwo (suma) ze śpiewem niemieckim, w następną niedzielę jest porządek odwrotny. Kilku rodowitych Niemców, których niema w całej parafii luboszyckiej tylu, ile palców u obu rąk, oraz kilkunastu zaprzańców, rozsiewają niepokojące pogłoski, że rzekomo rozporządzenie wrocławskiego arcybiskupa opiera się na nowo zawartym konkordacie między Rzeszą niemiecką a Stolicą Apostolską. Zaznaczyć wypada, że proboszczowie okolicznych parafii takiego rozporządzenia nie ogłosili.

## Z Oleskiego.

W jednej z ostatnich nocy dokonano w **Pawłowicach** włamania ratunkowego, przypominającego czasy Fijasa i Pistulki. Do mieszkania rolnika Biskupa wdarło się kilku zanaskowanych bandytów. Pod groźbą pistoletów zmusili małżonków, by bez krzyków i hałasu pozostali spokojnie w swych łóżkach, zarczając, że im nic złego nie wyrządzą. Bandyci rozgościli się i zasiedli do stołu, racząc się chlebem i masłem wędliną i kielbasą, a nawet sparzyli sobie herbaty. Posiłwszy się, zabrali się do roboty. Przekopali szafy, komodę, szuflady, zabierając 60 marek w gotówce, zegarek, bransoletkę i korale oraz co lepszą o-

dzież i bieliznę, poczem oddalili się w nieznany kierunek. — Natychmiast wszczęty pościg został bez rezultatu.

Do miejskiego szpitalu w **Oleśnie** przywieziono 2 zawod, przemysłowców, którzy usiłowali przewieźć z Polski do Niemiec nocną porą zboże. Przytem zastał ich urzędnik niemieckiej straży celnej. Zaskoczeni przemysłowcy rzucili się do ucieczki, wobec czego strażnik strzelił za uciekającymi i zranił obojga. Niebezpieczeństwo dla rannych nie istnieje.

## Z Gliwickiego.

Podczas robót kanalizacyjnych w **Taciszowie** został wermistrz Łowak przygnieciony kotłem lokomotywy, który wraz z kilkoma robotnikami odmon-

towywał. L. doznał zgniecenia klatki piersiowej i natychmiast zmarł.

W poniedziałek zabite zostało 3 i pół letnie dziecko przez upadające skrzydło bramy wjazdowej szkoły 10. Brama trzymała się tylko na jednym zawiasie, a gdy dzieci zaczęły się obok niej bawić, brama zwała się na głowę 3½-letniej Zajakówny, która poniosła śmierć na miejscu.

## Z Dolnego Śląska.

W niedzielę odbyła się w **Lignicy** rzadka uroczystość kościelna: udzielenia w trzech kościołach masowych ślubów 259 parom, które dotychczas były zaślubione jedynie cywilnie. Temu aktowi zaślubin towarzyszyły niezliczone tłumy ludności.

## Piąty krajowy Zjazd Duszpasterski.

W dniach od 19 do 22 września br. odbędzie się piąty krajowy zjazd duszpasterski. Obrady zjazdu pod hasłem „Wychowanie chrześcijańskie jako problem duszpasterski” odbywać się będą w sali niebieskiej Domu katolickiego, ul. Straszewskiego 18. Poprzedzi je Msza św. w kaplicy krakowskiego seminarium duchownego z kazaniem o św. Janie Vianney, jako patronie i wzorze duszpasterzy, które wygłosi ks. Kosibowicz T. J. Otwarcia zjazdu dokona JE. Książe Metropolita Sapieha, poczem wygłoszone zostaną referaty:

Duszpasterz jako wychowawca (ks. prof. Mazurkiewicz), Braki domowego wychowania i wpływ duszpasterza na rodzinę (ks. wicedziekan Bolesław Rydz), Rekolekcje i misje jako czynnik wychowania chrześcijańskiego (ks. Jan Rostworowski T. J.), Praca wychowawcza duszpasterza w konfesorze (ks. dziekan Leonard Prochownik).

Na dni następne zostały zgłoszone referaty: System wychowawczy bóg, ks. Bosco (ks. dr. Franciszek Harazim), Praca wychowawcza duszpasterza w szkole (ks. prof. Gadowski), Nauczanie dorastającej młodzieży (ks. prob. Borowiecki), Wychowanie młodzieży w organizacjach (ks. prob. Rogoż), Wychowanie seksualne młodzieży i przygotowanie jej do stanu małżeńskiego (ks. J. Podoleński T. J.), Zaprawianie wiernych do umiarkowania i trzeźwości (ks. M. Kuznowicz T. J.), Wychowanie do poszanowania cudzej własności (ks. dziekan Skarbek). Zwalczenie grzechów mowy

(przekleństwa, bluźnierstwa, obmowy, kłamstwa, rozmowy nieczyste) — (ks. dziekan dr. Ildefons Bobicz). Budzenie wśród wiernych przywiązania do Kościoła i pouczania katolickiego (ks. dr. Julian Piskorz). Praca nad urabianiem katolickiego poglądu na sprawy społeczne i polityczne (ks. prałat Stanisław Maśliński). Praca wychowawcza duszpasterza na ambonie (ks. prałat dr. Emil Szramek). Urabianie wiernych w stowarzyszeniach religijnych (ks. dziekan dr. Stanisław Wiśniewski). Wizytacja pasterska (i statystyka) jako czynnik wychowawczy (ks. radca Czempiel). Akcja katolicka jako czynnik wychowania społeczeństwa (ks. dr. Ferdynand Machay).

Do wzięcia udziału w obradach zjazdu nie potrzeba poprzedniego zgłoszenia, wystarczy zgłoszenie się po „kartę uczestnictwa” podczas zjazdu w biurze Komitetu Zjazdowego Kraków (Mały Rynek 7, II p.), lub w przedsiönku „Sali niebieskiej” Domu katolickiego. Opłata zjazdowa będzie ustalona podczas Zjazdu, zależnie od liczby uczestników. Karty uczestnictwa, upoważniające do 50% zniżki kolejowej w drodze powrotnej, będą rozdawane podczas zjazdu. Dla księży z innych diecezji „Celebret” potrzebny. Ci Przew. Księża, którzy prosili o mieszkanie otrzymają dokładną wiadomość między 10—17 września. Na mieszkanie i utrzymanie komitet wykonawczy Zjazdu już nie przyjmuje zgłoszeń.

Po bliższe szczegóły należy zgłaszać się pod adresem: ks. dr. F. Machay, Kraków, Wawel 3.

## Samobójca musi płacić za uratowanie życia.

Zdarzyło się przed paru dniami w Kassel, że pewien samobójca odmówił lekarzowi honorarium za uratowanie mu życia. Samobójca ten powiesił się, został jednak w czas odcięty, a przywołany lekarz przy pomocy sztucznego oddychania przywrócił go do życia. Podobno lekarz bardzo się przytem namęczył i z trudem tylko dało mu się wisiełka uratować. Oprócz ratunku fizycznego, udzielił wisielcowi jeszcze pociechy moralnej i filozoficznej. Tak sam przynajmniej twierdzi.

Ponieważ uratowany wisielca był zamożny, lekarz zażądał od niego honorarium za swoje zabiegi. Wisielca powiedział, że ani myśli płacić.

Sprawa poszła do sądu. Przed sądem powiada urwany ze stryczka, że płacić nie chce, ponieważ przywrócono go do życia wbrew jego woli. Uważa zabiegi

lekarskie w tym wypadku za ordynarną brutalność i tylko dzięki swemu nagół łagodnemu usposobieniu zawdzięczać może lekarz, że uszedł przed jego łagodną ale ciężką ręką cało. Sąd nie podzielił tych wywodów i przyznał lekarzowi zwykłe honorarium.

Jest obowiązkiem nie tylko lekarza, ale każdego człowieka ratować życie ginącego. Nikt nie ma obowiązku pytać samobójcy czy chce żyć. Człowiek stworzony jest do życia i życie jego musi być ratowane.

Jeśli tak — powiada teraz skazany — jeśli lekarz miał moralny obowiązek, a nawet obywatelski obowiązek ratowania mnie, to niech za to nie żąda honorarium. Za moralne i obywatelskie obowiązki nie pobiera się zapłaty.

Sprawę tę rozstrzygnie teraz najwyższy sąd w Lipsku.

## Humor.

### Zagadkowe spotkanie.

Siedmioletni synek znanej artystki pyta matki:

— Czy to prawda, mamusiu, że urodziłem się w Katowicach?  
— Prawda, synku.  
— A mamusia gdzie się urodziła?  
— We Frydku.  
— A tatuś?  
— W Radzionkowie.  
— To zabawne jednak, że tak jakoś spotkaliśmy się wszyscy troje...

### Odciał się.

Dwóch gości dokucza sobie nawzajem w towarzystwie. W pewnej chwili jeden z nich powiada drugiemu, aby mu dostatecznie dopiec:

— Ale pan ma długie uszy! Strasznie!... Na to tamten:  
— Prawda?... Żeby tak wziąć pański

rozum, a moje uszy, toby dopiero był osioł, co?...

### On już robi swoje.

Cieężko chora Agata mówi do męża słabym głosem:

— A pamiętaj Józek, jakbym też umarła, daj na kościół te 200 zł., com wzięła za jałówkę, a com już ofiarowała...

— Nic się nie turbuj, ino ty zrób swoje, to ja już nie uchybię.

### Choroby zawodowe.

Pani Agnieszka ma ulubionego żebraka, któremu codziennie daje 10 groszy.

Pewnego razu podchodzi do niego i zapytuje zdumiona:

— Cóż to dziadku! Jeszcze wczoraj byłeś ślepy, a dziś nagle jesteś kulawy!

— A tak! — powiada żebrak. — Człowiek cały dzień stoi na powietrzu, na deszczu, to ledwo się z jednej choroby wyleczy, odrazu wpada w drugą...

## Z dalszych stron.

### Strasza katastrofa.

**Londyn.** W miejscowości Binghampton w stanie Nowy Jork wykoleił się express. Dotychczas naliczono 23 zabitych i przeszło 100 rannych. Wykolejenie nastąpiło na skutek zderzenia się z pociągiem towarowym.

### Swastyka budzi nienawiść.

**Paryż.** Wczoraj wieczorem mieszkańcy Toulonu urządzili wrogą demonstrację w porcie, dokąd zawiązał frachtowiec niemiecki „Norburg”, na którego maszcie powiewała flaga ze swastyką.

**Olbrzymi pożar zmiotł 286 budynków.**

**Berlin.** Miejscowość Oescheibronn nawiedził olbrzymi pożar, który został ostatecznie zlikwidowany w nocy z niedzieli na poniedziałek. Spaliły się 203 zabudowania, w tem 83 domy mieszkalne. Szkody wynoszą ponad 1 milion mk. 357 osób jest bez dachu nad głową. — Podczas akcji ratunkowej użyto kilkakrotnie materiałów wybuchowych dla zlokalizowania szalejącego żywiołu. — Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Właścicielkę stodoły, w której wybuchł pożar i jej syna aresztowano.

## Dział handlowy.

### Z Targowicy w Mysłowicach.

Na centralną targowicę w Mysłowicach spędzono od 5—11 września 1933 r. 751 sztuk bydła, 1807 szt. świń, 163 cieląt, razem: 2721 szt. zwierząt. Płacono w dniu 11 września br. za 1 kg. żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi) **Stadniki:** pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 62—70 gr., pełnomięsiste młodsze 55—61 gr., **Jałówki i krowy:** pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 70—80 gr., pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 70—80 gr., starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 64—69 gr., młodsze odżywione krowy i jałówki 55—63 gr., mało odżywione krowy i jałówki 48—54 gr., **Cieleta:** najprzedniejsze cieleta tuczone 90—100 gr., średnie tuczone cieleta i najprzedniejsze ssaki 80—89 gr., mniej tuczone cieleta i dobre ssaki 71—79 gr., liche ssaki 65—70 gr. **Świnie:** tuczone ponad 150 kg. żywej wagi 131—140 gr., pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 121—130 gr., pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 111—120 gr., pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi 100—110 gr. Przebieg targu: u bydła normalny, u świń mały, targ ożywiony, tendencja utrzymana.

### Giełda zbożowo-towarowa w Poznaniu

w dniu 13 września 1933 r.

Notowano za 100 kg: Żyto 14,75—15,00. Pszenica 20,50—21,00. Jęczmień browarowy 16—17. Jęczmień 13,00—14,50. Owies 13,00—13,75. Mąka żytnia 22,50—22,75. Mąka pszenna 34,75 do 36,75. Otręby żytnie 8,50—9,00. Otręby pszenne 8,50—9,00. Otręby pszenne grube 9,50—10,00. Rzepak zimowy 35—36. Rzepik zimowy 39—40. Gorczyca 40—42. Groch Viktoria 18—21. Groch Folgera 21—23. Ziemiaki fabryczne za kilo 0,11. Słoma luzem 1,25—1,50. Słoma prasowana 1,75 do 2,00. Siano luzem 4,75—5,75. Siano prasowane 5,25—6,75. Mak niebieski 52—57. Ogólne usposobienie spokojne.

### Giełda pieniężna w Warszawie.

w dniu 14 września 1933 r.

Dolar amerykański 6,18. Funt szterlingów 28,47. 100 franków francuskich 34,92. 100 koron czeskich 26,44. 100 lirów włoskich 46,95. 100 franków szwajcarskich 172,46. 100 guldenów holenderskich 359,85. 100 belgów belgijskich 124,42. 100 guldenów gdańskich 173,02. 100 koron szwedzkich 117,50.

### Ceny targowe w Katowicach

w dniu 14 września 1933 r.

**Nabiał.** Masło wiejskie funt 1,40—1,60. Masło mleczarniane 1,70—1,80. Jaja 11—14 sztuk za 1,00. Twaróg funt 0,40—0,60. Mleko litr 0,26 do 0,28.

**Mięso.** Wieprzowina funt 0,70—0,80, wieprzowina bez dekladki (kotlety) 0,70—1,00, wolowina 0,50—0,80, cielęcina 0,50—0,80, osierdzie, mózg itd. 0,40—0,60, skopowina 0,70—1,00, okrasa świeża 0,40—1,00, okrasa i mięso wędzone 1,00—1,20, łój 0,60—0,80, smalec 1,00—1,20.

**Jarzyny.** Kapusta główka 0,05—0,20, kapusta modra funt 0,15—0,30, marchew 0,10—0,20, kalarepa (wiązka) 0,20—0,40, cebula funt 0,10, pomidory 0,15—0,20, kalafiorowy sztuka 0,15—0,50, fasola biała funt 0,40—0,50, fasola zielona 0,35 do 0,45, ogórki funt 0,30—0,60, kartofle (centnar 50 kg) 3,50, kartofle 24 funtów za 1,00, sałata główka 0,10—0,20, szpinak funt 0,50—0,60.

**Owoce.** Gruszki doborowe funt 0,40—0,60. Gruszki II gatunek 0,20—0,35, jabłka do gotowania 0,20—0,30, śliwki doborowe 0,40—0,50, śliwki II gatunek 0,30—0,35, grzyby prawdziwe 0,60—0,80, cytryny sztuka 0,10.

**Drób.** Golebie 0,50—0,60, gołębięta 0,50—0,60, kury 2,20—4,00, kurczęta 1,20—1,80, kaczki 2,20 do 4,00, gęsi 4,00—7,00, indyczki i indyki 5,00 do 7,00.

# Program radiowy.

Niedziela, 17 września 1933 r.

Katowice. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Kościoła Katedralnego w Katowicach z okazji 10-lecia Katolickiego Związku Abstynentów — Okręg Śląski. 10.30 Muzyka religijna (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał m. Torunia z okazji jego 700-lecia. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Poranek muzyczny. 13.00 Transmisja z Auli Uniwersytetu Poznańskiego. Popisy chórów z okazji 40-lecia Wielkopolskiego Związku kół śpiewaczych. 14.30 Skrzynka pocztowa. 14.45 Muzyka lekka (płyty). 15.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Rodzina bez religii”. 15.15 Muzyka polska (płyty). 16.00 Radioteatry dla młodzieży pt.: „Co się dzieje na świecie”. 16.15 Opowiadanie dla dzieci pt.: „Nunuk”. 16.30 Muzyka rosyjska w wykonaniu zespołu „Wolga” pod dyr. p. Siemionowa. 17.00 „Od czego zależy zdrowie naszych najmłodszych dzieci?” — odczyt. 17.15 Koncert muzyki podhalańskiej. 18.00 Prof. Stanisław Ligoń: „Bery i bojki śląskie”. 18.40 Rozmaitości. 19.00 Słuchowisko pt.: „Wiedeńskie pole” — piosenka J. Stępowskiego. 19.40 Muzyka lekka (płyty). 20.00 Koncert. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Na wesolej lwowskiej fali”. 22.00 Komunikat sportowy. 22.05 Muzyka taneczna z Ciechocinka. 22.25 Wiadomości sportowe ze Lwowa Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi, Poznania i Warszawy. 22.40 Wiadomości meteorologiczne. 22.45—23.00 Muzyka taneczna (płyty).

Wrocław, Gliwice. 6.30 koncert. 10.30 trio fortepianowe. 12.00 koncert. 15.00 muzyka na harmonijkach ustnych. 16.00 i 18.25 koncerty. 20.00 koncert. 22.45 muzyka taneczna.

Morawska Ostrawa. 6.30 gimnastyka i koncert. 8.45 kwartet smyczkowy. 11.00 muzyka wojskowa. 12.15 program rozmaitości. 14.15 reportaż z wyścigów samochodowych. 16.00 muzyka wojskowa. 17.30 płyty. 19.05 pieśni. 19.25 słuchowisko. 20.00 słuchowisko ze śpiewem. 22.20 muzyka fortepianowa.

Poniedziałek, 18 września 1933 r.

Katowice. 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. 7.30 Dziennik poranny. 7.35 Mu-

zyka z płyt. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 Muzyka lekka (płyty). 12.25 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.33 Komunikat meteorologiczny. 12.35 Koncert z płyt gramofonowych. — 12.55 Dziennik południowy. 14.55 Muzyka (płyty). 15.05 Komunikat gospodarczy. 15.15 Muzyka (płyty). 15.25 Komunikat gospodarczy. 15.35 Komunikaty Strażactwa Śląskiego. 15.40 Muzyka (płyty). 15.45 Skrzynka pocztowa techniczna. 16.00 Koncert orkiestry mandolinistów „Halka” z Szopienic — pod dyr. Kazimierza Bończy-Tomaszewskiego. 17.00 Pogadanka w języku francuskim. 17.15 Koncert kameralny. 18.15 Odczyt z cyklu „Zagadnienia gospodarcze”. 18.35 Rozmaitości i repertuar Teatru Polskiego. 18.45 Przemówienie o Pożyczce Narodowej. 18.55 Audycja żołniersko-strzelecka. 19.20 Prof. dr. Władysław Dziegieł: „Na Kahlenbergu po 250 latach”. 19.40 Feljeton literacki pt.: „Zagadnienie filisterstwa”. 20.00 Operetka Franciszka Lehara „Fryderyka”. W II-giej przerwie: Dziennik wieczorny. 22.30 Wiadomości sportowe. 22.40 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 22.45 Muzyka taneczna (płyty). 23.00—23.20 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych (rok szósty) Dr. Kazimierz Bulaś mówi będzie w języku nowogreckim na temat: „Odsiecz Wiedeńska 1683 r.”.

Wrocław, Gliwice. 6.00 gimnastyka i koncert. 12.00 koncert. 13.00 płyty. 14.05 pieśni. 14.35 płyty. 16.00 koncert. 20.10 koncert chórów. 21.10 słuchowisko.

Morawska Ostrawa. 6.00 gimnastyka i rozmaitości. 10.10 płyty. 12.35 i 14.50 koncerty. 19.10 muzyka wiejska. 20.05 obrazki z życia wojskowego. 21.25 sonaty fortepianowe.

## Nadesłane.

Bytków. Złote gody małżeńskie obchodzą dnia 17 września 1933 r. małżonkowie Jakób i Katarzyna z domu Fojcik Terminowie. Serdeczne życzenia z tej okazji zyskują Jubilatowi Józef Cieluch i rodzinie. Oby dożyli diamentowego wesela. (Do życzeń przylatują się Redakcja „Katolika”).

## TEATR I SZTUKA.

### TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Niedzielne popołudni, przedstawienie popularne.

W niedzielę 17 bm. o godz. 16 po cenach najniższych sensacyjno - szpiegowska sztuka — „Fräulein doktor”, której treścią jest historia niemieckiego szpiega podczas wojny światowej. Gra cały zespół. — Reżyserował p. Biesiadecki.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

W sobotę 16 bm. o godz. 15.30 popołudniu — staraniem Międzyszkolnego Teatru odegra zespół Teatru Polskiego „Odsiecz Wiednia”. Bilety do nabycia u p. prof. Hrneczarka w Gimnazjum Matem.-Przyrodniczym ul. Jagiellońska.

Opera Warszawska w Teatrze Polskim w Katowicach.

Dyrektor Teatru Polskiego w Katowicach p. Marjan Sobański podpisał umowę z pełnomocnikiem Filii Operowej Zasp w Warszawie, oraz kierownikiem „gościnnych występów” opery warszawskiej p. Wienerem — w następstwie czego w sezonie teatralnym 1933/34 odbywać się będą stałe występy opery warszawskiej ze współudziałem najwybitniejszych solistów polskich. Otwarcie sezonu operowego nastąpi w poniedziałek, dnia 18 bm. i daną będzie opera genialnego kompozytora G. Rossini’ego „Cyrulik Sewilski”. — Wybrano tę operę na otwarcie, ze względu na przypadające w tym roku 100-lecie istnienia opery w Teatrze Wielkim w Warszawie, która rozpoczęła swój sezon również „Cyrulikiem”. Warszawska opera wystawiła tę operę z całym pietyzmem w nowej inscenizacji, oraz znakomitej reżyserji Zeligowicza i w nowej szacie dekoracyjnej i kostiumowej, nieodżałowanej sp. prof. Drabika.

W koncertowym wykonaniu przedstawienia opery warszawskiej weźmie udział: primadonna opery najwybitniejsza śpiewaczka młodej generacji Maryla Karwowska w roli Rosiny. — Świetnym jej partnerem będzie doskonały tenor liryczny, opery Janusz Popławski. — Niezrównana kreację Don-Basilii w Polsce stwarza Zygmunt Mossoczy dyr. opery narodowej. — Figaro — August Wiśniewski — rywalizować będzie w doskonale przemyślanej grze aktorskiej z świetnym Bartolo Bolesławem Bołko. Kapitałna

postać podstarzałej zalotnicy stwarza Ada Lenczewska-Stawińska. Przy pulpicie kapelmistrzowskim znany publiczności katowickiej dyr. Jerzy Siłlich. Kierownictwo organizacyjne: Leon Wiener.

### REPERTUAR.

Piątek, dnia 15 bm.: „Pocałunek przed lustrem” o godz. 20.  
Sobota, dnia 16 bm.: „Odsiecz Wiednia” dla szkół o godz. 15.30.  
Sobota, dnia 16 bm.: „Kiedy wrócisz” o godzinie 20.  
Niedziela, dnia 17 bm.: „Fräulein Doktor” o godz. 16.  
Niedziela, dnia 17 bm.: „Kiedy wrócisz” o godz. 20.  
Poniedziałek, dnia 18 bm.: „Cyrulik Sewilski” występ Opery Warszawskiej o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 18 września: „Fräulein Doktor” — Tarnowskie Góry (dla bezrobotnych) o godz. 19-tej.

### Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Pogromcy przestworzy”.  
Kino Casino: Otwarcie sezonu „Ostatnia carowa”.  
Kino Colosseum: „Biały wódz”, nadprogram „Pająk”.  
Kino Palace: „Impresario Buster Keaton”.  
Kino Rialto: „Pożegnanie z Bronią”.  
Kino Union: „Kobeta i apasz”.

### Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Colosseum: 1. „Jego ekscelencja subjekt”. 2. „Niebezpieczna próba”.  
Kino Apollo: 1. „Odmęt ulicy”. 2. „Demon wielkiego miasta”.  
Kino Roxy: 1) „Porucznik marynarki”. 2) „Gaspard plomien”.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego (Gwiazdki Śląskie). — Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula, Król. Huta. — Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet. Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4. tel. 14—14. Drukarnia: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego 2 — tel. 8-78.

# Najtańsze źródła zakupu

## Dom meblowy Meblopol

PSZÓW przy kopalni „Anna”.

Na składzie kuchnie od 150,—, łóżka, szafy, leżanki, stoły, sypialnie i różne meble. Obecnie o połowę taniej.

## Obuwie

wszelkiego rodzaju po najtańszych cenach poleca

Franciszek Szypuła, Rybnik

Sobieskiego 1.

Własny warsztat szewski. Rzetelna obsługa.

## Specjalny zakład ortopedyczny



wkładki przeciw płaskim i rozszerzonym stopom. Aparaty do wyrównywania i prostowania nóg. Protezy i obuwie własn. systemu.

Ernest Cyroń

Mikołów, ul. Stawowa 2.

Zegarki i biżuterje kup tylko u zegarmistrza

## R. Hoffmüller

Katowice, ul. 3-go Maja 11.

### Okazyjna sprzedaż:

Kanapa z oparciem zł 120  
Kuchnia używana zł 65  
Bielizniarka zł 40  
Szafa dębowa 170 sz. zł 150  
Stół składany dęb. na 12 osób zł 50  
4 krzesła dębowe wysłane zł 60  
Zegar wahadłowy zł 30  
Łóżka od 15 zł  
Lustro kryształowe z podstawką zł 75  
Maszyny do szycia od 50 zł

Anna Mende

Królewska Huta, ulica 3-go Maja nr. 12.

Farby i lakiery, pokosty, poleca w najlepszej jakości:

K. KRAUSE

Królewska Huta, ul. Piłsudskiego 6.

### Okazy na sprzedaż mebli

Sypialki, jadalni i kuchnie sprzedajemy bardzo tanio.

„Fordyk” Katowice, Mariacka 19

Czytalcie

## Śląskie Powieści Ludowe

Walentego Krzyszczaka

Cena przeciętna każdego dzieła od 1.20 zł do 1.40 zł.

Nadają się zwłaszcza do bibliotek ludowych.

Główny skład: w Księgarni Katolickiej w Katowicach, w księgarni Karola Młarki w Mikołowie i w „Dzielnictwie” w Cieszynie. Zamówienia przyjmie każda księgarnia.



## Meble potaniały!

Przekona się każdy, który wejdzie do firmy

Śląski Dom Mebli

Katowice, ul. 3-go Maja 19.

Wielki wybór. Dogodne warunki płat. Dostawa bezpłatna na cały Górny Śląsk.

OKAZJA!

## MEBLE

w wielkim wyborze po cenach znacznie niższych poleca

Śląski Dom Mebli

Katowice, ul. 3-go Maja 19 Tel. 12-77

Wejść przekonaj się.

OKAZJA!

Już wróble na dachu

głoszą, że  
mydło



tańsze,

oszczędniejsze

bo wydajniejsze...

### „olne posady

Młoda sprzedawczka z branży ze znajomością polsk. - niem. od 1 paźdz. potrzebna. — Katowice, Rynek 12, A. Dörfler.

Dziewczyna 14 — 15 lat z polsk. i niem. potrzebna do dzieci Katowice, Mariacka 12, m. 5.

Pierwszorzędnej sprzedawczki mięsa poszukuje zaraz. Katowice, Mariacka 10, — Silesia-bacon.

Służącą poszukuję od zaraz. St. Drożdżyński, Katowice, ul. Astrów 3.

### Posad poszukują

Panna do sprzedaży wyrobów mięsnych z kilkuletnią praktyką — szuka zajęcia. Zgłoszenia pod „Praktyka”.

### Sprzedaze

Dom 2 piętrowy, w tym restauracja i skład rzeźniczy w bardzo dobrym stanie na sprzedaż w Grabowie, pow. Kępno. Cena według umowy. Właściciel Franciszek Siwka, Wielkie Hajduki, ul. Ligonja 2.

Sprzedam dobrze utrzymane F Tubę (Bass) — bardzo tanio. Robert Prochas, Zawisz, ulica Połna 6, poczta Orzesze.

Motor benzolowy 4. K. w dobrym stanie do sprzedania. Mrozek Paweł, Wodzisław, Grodzisko.

### Kozne

Udzielam lekcji na fortepianie dla początkujących gruntnie i tanio. Bliższych wiadomości udziela administracja „Katolika”.

Pokój słoneczny z balkonem do wynajęcia solidnym. Katowice, ul. Francuska 2, II.

Pożyczki na hipotekę, budowy, dla urzędników i kupców za odpowiednim zabezpieczeniem wzgl. poręczeniem Leopold Mühlbrandt, b. dyr. Banku, Katowice, ul. Kościuszki 4. — Telefon 522.

Do wynajęcia rzeźnictwo, obejmujące rzeźnię, sklep, mieszkanie, stajnię i piwnicę. Siemianowice, Kopernika nr. 8.

Przy dwurazowym zamówieniu drobnego ogłoszenia o niezmiennym ekscyte bezpośrednio w naszej administracji umieszczamy to samo ogłoszenie bezpłatnie po raz trzeci. Z tej ulgi mogą korzystać tylko osoby prywatne.

Spółdzielnia Samopomoc w Żorach, zwołuje dnia 30 września br. o godzinie 2-iej po południu w lokalu p. Zwałga — Rynek.

## Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Porządek następujący:

1. Zagajenie,
2. Zmiana statutu,
3. Odwołanie i wybór członków Rady Nadzorczej i Zarządu,
4. Przeniesienie siedziby z Żorów do Katowic,
5. Wolne wnioski.

Ze względu na ważne obrady uprasza się członków o jak najliczniejszy udział.

Członkowie biorący udział w zgromadzeniu winni przy wstępie na zebranie okazać legitymację członkowską.

## Od lat tysięcy lot w przestworze

Był stale ludzkich marzeń szczytem,  
Dziś — jakżeż łatwo zsić możesz  
To, co przez wieki było mitem!

Oktawa uroczystości Nar. N. M. P.  
Św. Nikodema, kapłana męczennika,  
† 71.  
Św. Walerjana, męczennika.  
Słów.: Budzimir.

Jutro sobota, 16 września: Św. Korneliusza, pap. męczennika.

Wschód

Zachód

Słońca o godz. 5,19; o godz. 17,59  
Księżycy o godz. 0,03; o godz. 16,32

## Z historii śląskiej.

15 września, 1384. W Strzygłowie wybudowano klasztor karmelitów. — 1574. Kuśnierze raciborscy otrzymali z magistratu przywileje cechowe. — 1655. Król Jan Kazimierz polski uszedł przed Szwedami na Śląsk, przechodząc przez Racibórz. — 1775. Nastąpiło zawarcie ugody pomiędzy burmistrzem miasta Rybnika, Bellingem i hrabią węgierską, właścicielem ziemi rybnickiej w sprawie długotrwałych zatargów i sporów. Na mocy tejże ugody obywatele rybnicki mieli płacić w miejsce czynszu zbożowego gotówkę; to połowę tego co dawniej. Stare zaległości umorzono. — 1842. W Brzezinie wygorzał młyn parowy kupca J. Domsa. Maszyny uratowano. — 1930. W Tychach odbył się wspólny pogrzeb ks. prałata infułata Jana Kapi-cy. Mszę żałobną odprawił prałat ks. Skowroński, archidziekan kapituły katedralnej. Kondukt prowadził ks. infułat Kasperlik; mowę pogrzebową wygłosił ks. kanonik dr. Szramek. Nieboszczyk urodził się 2 lutego 1866 w Miedźnej, wyświęcony 15 czerwca 1892, w Tychach był proboszczem od 30 czerwca 1898 roku.

W roku: 1873 — 74. Odlewnia żelaza na Zawodziu powstała pod firmą „Towarzystwo budowy maszyn Ren i Spółka“, jako towarzystwo komandytowe. — 1874. Z początkiem tego roku zaczął „Katolik“ wychodzić w dotychczasowym formacie. Redakcję objął ks. licencjat Stanisław Radziejewski. Redakcję przeniesiono do Król. Huty, druk odbywał się w Mikołowie u Nowackiego. W tym samym roku przeniesiono i redakcję do Mikołowa. W listopadzie założono własną drukarnię. — 1874. W Nowej Wsi w pow. katowickim wybudowano kościół św. Wawrzyńca.

### Święto Matki Boskiej Bolesnej.

W trzecią niedzielę września święci Kościół katolicki po raz drugi uroczystość Matki Boskiej Bolesnej, przypomi-

# Coraz szersze rzesze przystępują do akcji na rzecz Pożyczki Narodowej.

Katowice. Zapowiedź rozpisania pożyczki narodowej z końcem bież. miesiąca spotkała się z nader przychylnym oddźwiękiem wśród społeczeństwa. Szeroką falą w całej Polsce płyną oświadczenia gotowości podpisania pożyczki. Szczególnie pracownicy i urzędnicy państwowi wszelkich stopni, zrzeszenia i organizacje, towarzystwa, instytucje społeczne, gospodarce i przedsiębiorstwa biorą żywy udział w akcji na rzecz pożyczki.

Ostatnio mamy do zanotowania cały szereg tego rodzaju objawów śpieszenia z pomocą Państwu na jego zew. Między innymi zadeklarowali swój udział w pożyczce zarząd okręgowy stowarzyszenia urzędników skarbowych przy dyrekcji ceł w Mysłowicach, urzędnicy komunalnej kasy oszczędności w Król. Hucie, urzędnicy śląskiej izby rolniczej w Katowicach, urzędnicy starostwa i wydziału powiatowego w Świętochłowicach, urzędnicy starostwa i wydziałów dro-

gowych na Śląsku Cieszyńskim, pracownicy walcowni metali w Dziedzicach i Oświęcimiu, pracownicy ogólnomiejskiej kasy chorych w Katowicach, ponadto z organizacji przyłączyli się do tej powszechnej akcji związki inwalidów wojennych. Ogólny Związek Podoficerów Rez., związek legionistów, związek rezerwistów, związek polskich samodzielników rzemieślników i przemysłowców, urzędnicy funduszu bezrobocia, szpitala krajowego w Cieszynie, okręgowego urzędu górniczego w Tarn. Górach, pracownicy unji przemysłu górniczego - hutniczego, członkowie koła pracowników funduszu bezrobocia; poza tym do akcji przystąpiło 17 organizacji pracowniczych oraz unja polskiego przemysłu górniczego - hutniczego w Katowicach. Pożyczka narodowa — wnosząc z dotychczasowych zapowiedzi i stosunku społeczeństwa do niej — uwieńczona zostanie całkowitem powodzeniem.

nając nam przez nią najprzód ową nieopisaną boleść Matki Najświętszej, gdy pod krzyżem Syna swego stała, a potem owe siedm innych boleści, które były udziałem Boga Rodzicielki 1. przy przepowiedni Symeona; 2. przy ucieczce do Egiptu; 3. gdy Pana Jezusa zgubiła w świątyni Jerozolimskiej; 4. na widok krzyż noszącego Zbawiciela; 5. przy jego ukrzyżowaniu; 6. przy zdjęciu Ciała Jego z krzyża; 7. gdy Go do grobu złożyła.

W diecezji śląskiej (katowickiej) istnieje kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Bolesnej jedynie w Rybniku, stary parafialny w śródmieściu z roku 1801.

— Z Akademii Stomatologicznej — (dawniej Państw. Instytutu Dentystycznego). — Egzamin kwalifikacyjny dla kandydatów, ubiegających się o przyjęcie na studia do Akademii Stomatologicznej w Warszawie, odbędzie się w sobotę, dnia 23 września rb. o godz. 8 rano w Anatomicum, ul. Chałubińskiego nr. 5.

## Województwo śląskie.

\* Szkolnictwo niemieckie w województwie śląskim. „Breslauer Neueste Nachrichten“ z 7 bm. podają tłustym drukiem statystykę szkolnictwa niemieckiego w województwie śląskim, zestawioną przez niemieckie towarzystwo szkolne. Według tego zestawienia Niemcy w województwie śląskim posiadali w roku szkolnym 1932/33: 55 publicz-

nych szkół powszechnych, 2 szkoły średnie, 5 gimnazjów niepełnych, 16 prywatnych szkół powszechnych i 5 prywatnych szkół wyższych (pełnych). Ogółem Niemcy w województwie mają więc 62 publiczne szkoły mniejszościowe i 21 szkół prywatnych. W bieżącym roku szkolnym będzie ukończona budowa 7 dalszych prywatnych szkół niemieckich, a w przyszłym roku rozpocznie się budowa nowej olbrzymiej prywatnej szkoły niemieckiej w Katowicach.

Tymczasem na Śląsku Opolskim jest ogółem 10 publicznych szkół ludowych i 1 gimnazjum polskie. Trudno tutaj zaliczać do wyrażnie polskiego szkolnictwa nikłą liczbę szkół mniejszościowych, które są domenami niemieczyny. Otrzymujemy więc po obu stronach granicy Śląska 83:11 na korzyść Niemców w województwie śląskim, chociaż ludność polska na Śląsku Opolskim liczbą znacznie przewyższa Niemców w województwie. Tak wygląda równoprawienie obcych narodowości w Niemczech!

\* Podział skarbowych rejonów kontrolnych na Śląsku. „Monitor Polski“ z dnia 12 września br. zamieszcza zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 23 sierpnia br. w sprawie ustalenia granic i siedzib rejonów kontrolnych w organizacji kontroli skarbowej. W obrębie Województwa Śląskiego ustala zarządzenie następujące granice i siedziby rejonów kontroli. Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych Katowice obejmuje rejon kontrolny w Lublińcu dla powiatu lublińskiego, w Tarn. Gó-

Przy zwapieniu naczyń krwionośnych mózgu i serca, używając codziennie małą ilość naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, osiąga się łatwe wypróżnienie. Zalecana przez lekarzy.

rach dla powiatu tarnogórskiego, w Królewskiej Hucie dla miasta Król. Huta i powiatu świętochłowickiego, Katowice dla miasta i powiatu katowickiego. Urząd Skarbowy w Rybniku obejmuje rejon kontrolny w Rybniku dla powiatu rybnickiego, w Pszczynie dla powiatu pszczyńskiego. Urząd Skarbowy w Cieszynie obejmuje rejon kontrolny w Cieszynie dla powiatu cieszyńskiego, w Bielsku dla miasta i powiatu bielskiego.

\* Popularny pociąg pielgrzymkowy do Częstochowy. W związku z uroczystościami ku czci królowej Jadwigi i króla Jana Sobieskiego, jakie odbędą się w niedzielę, dnia 24 września br., urządza Liga Katolicka pielgrzymkę do Częstochowy. Na uroczystości te przewidziany jest przyjazd dostojników kościelnych i świeckich. Cena przejazdu tam i zpowrotem wynosi 5 złotych. — Bilety są już do nabycia w firmie „Orbis“ ul. Pocztowa, róg 3 Maja. Związki i towarzystwa, które chciałyby wziąć udział w tej manifestacyjnej pielgrzymce, mogą otrzymać osobne przedziały, względnie wagony. Zarządy tych organizacji zechcą podać swoje zgłoszenia pod adresem: Ligi Katolickiej w Katowicach, ul. Marszałka Piłsudskiego 58 — telefon 13-30.

## Z Katowickiego

### Podziękowanie.

Katowice. Wynik kwesty na rzecz walki z alkoholizmem odbytej w niedzielę, d. 10 bm. na terenie miasta Wielkich Katowic, przy 6 stolikach wyraża się ogólną sumą 369,27 zł. Paniom Prabuckiej, Frachowej, Przybyłowej, Hedeszyńskiej, Szatanikowej, Szule Rembowski, Gaudnikowej, Szymkowiakowej, Nierychlańskiej oraz wszystkim członkiniom S. M. P. Z. składa się za cenną pomoc jak i ofiarodawcom jaknajserdeczniejsze podziękowanie.

### Wypuszczenie dyrektorów firmy Kollontaj.

Katowice. W środę zostali zwolnieni zwięzienia w Katowicach: dyr. fabryki Kollontaja p. Artur Matlanger, oraz prok. Jerzy Breitkopf, za kaucją 20 000 zł. każdy, zabezpieczonej hipotecznie.

### Przeszkadzono im w „gorącej“ pracy.

Katowice. Onegdaj wiecz. o godz. 20 przytrzymało na gorącym uczynku włamanie do składu firmy „Młyn Parowy Belk przy ul. Stawowej 9, Henryka Hausdorfa, 18-letniego Wernera Kapsa i 25-letniego Leona Nierobisza, wszystkich z Katowic. Osadzono ich w aresztach policyjnych do przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

# Sieroty.

Powieść z niedawnych czasów.

143) (Ciąg dalszy.)

Gdy powóz wjechał w granice majątku swego, baron spojrzął na pola, gdzie tyle razy konno lub pieszo bywał, zakreśliły mu się łyzy w oczach.

Odtąd już nie będzie tu chodził, odtąd już przykuty do wózka ruszyć się nie potrafi bez pomocy. I mimowoli przyszło mu na myśl, czy owa kula armatnia, która go nog pozbawiła, dobrze uczyniła, nie zabijając go na miejscu, aniżeli czyniąc go na całe życie kaleką. Lecz wnet oddalił tę myśl rozpaczliwą i westchnął:

— Wola Boża! Wola Boża!

Jechali dalej.

Po wsi rozeszła się wieść o powrocie barona. Ludzie wychodzili na drogę i witali go przyjaźnie. Ta życzliwość ludzka koiła ból jego serca, a miłosierdzie ludzkie było balsamem dla duszy.

Co chwilę powóz przystawał, bo gromadki ludzi zbliżały się ku niemu i witały wracającego. Niektórzy szli za powozem, jadącym wolno szli jak za pogrzebem, chociaż żywy człowiek w nim jechał.

Byli tacy, którzy mieli swoich bliskich na wojnie — a zobaczyli ich zdrowych; lecz byli i inni w żałobie, którzy posłali mężów i synów, a ziemia francuska ich pokryła. Takich jednak było

mniej, ale że najwięcej stracili, smutek ich napełniał wieś całą. Ci przychodzili ze szczególnie współczującym sercem i witając barona płakali i łkali.

Jakże innym był ten powrót z wojny, aniżeli pełen zgłębku i wrzawy wesołości i okrzyków, który się odbywał w stolicy!...

W zamku przygotowano się na przyjęcie pana, lecz ze względu na stan jego nie mogło to być powitanie hałaśliwe. Nad głównymi drzwiami zawieszono wieńce z dębowego liścia i nie ponad to. Służba cała przybrała się odświętnie i czekała z niecierpliwością.

Gdy powóz zajechał, rzucili się wszyscy do pomocy panu. Ach, jakże inaczej bywało, gdy pan baron w pełni sił wracał do domu! Teraz oto zatoczono wózek na kółkach przed powóz i wsadzono weń barona, jak dziecko bezsilne. Łzy stały w oczach wszystkich, a baron dziękował wiernej swojej służbie za usługę. Nigdy nie czuł tyle dla niej wdzięczności jak w tej chwili.

Wózek wtoczono do przedsionka i w tym momencie nadbiegła baronowa, Alfred, Józef i pan doktor Schmidt.

— Synu, mój synu — zawołał baron, a Alfred ze łzami w oczach rzucił się w objęcia ojcowskie i całował jego rękę.

Wszyscy byli do głębi poruszeni. Z kolei witali pana barona pan nauczyciel i Józef. Nie mówili przytem wiele, bo zał ścisnął im gardła. Ale oczy ich mówiły więcej, a pan baron czytając w nich

uczuwał ukojenie i pociechę wśród tych serc kochających i wiernych.

Niebawem nadszedł też ksiądz proboszcz z powitaniem...

45.

### Koniec hrabiego Jaksy.

Widok dziecka, więcej jeszcze niż starania lekarskie, przyczynił się do uzdrowienia Heleny. Można powiedzieć że ta mała istotka przywróciła życie matce. Wielekroć małeństwo zapłakało w kolebce, chora odzyskiwała nagle przytomność, aby pospieszyć mu z pomocą. Stopniowo pourok umysłu rozjaśniał się; w początkach zimy można już było chorą przewieźć napowrót do domu ciotek. Dziadek i ciotki przyjęły ją z uniesieniem najwyższej radości. Chcąc dowiedzieć się, co było przyczyną zerwania stosunków z mężem, zaczęły ją ostrożnie badać, ale Helena pokryła całe zajęcie najgłębszą tajemnicą. Po pewnym czasie zażądała widzenia się z lordem Eliotem, który od chwili pojedynku nie opuścił wcale Aten. Silnie wzruszony przybył na wezwanie; Helena wyciągnęła doń rękę:

— Mój kochany przyjacielu — rzekła — winnam cię przeprosić, że byłeś tak źle przyjęty ostatnim razem. Sądziłam wtedy, że kocham tego człowieka; ta ślepa miłość uczyniła mnie okrutną i niesprawiedliwą względem najlepszego z przyjaciół. Przebac mi!

Eliott zbladł pod nadmiarem wzruszenia.

**Lodix** naj — lepsza pasta do obuwia

— Biedne dziecko! biedne dziecko! — mówił ściskając jej dłonie. — To ja byłem przyczyną twego nieszczęścia, wprowadzając fałszerza do domu waszego.

Helena rozśmiała się boleśnie.

— Oszukał cię zarówno jak i nas — a ciszej dodała — ale chcę o jedną łaskę błagać. Dochochaj nadal tajemnicy, jak to uczyniłeś dotąd. Oszczędz mi wstydu; niech imienia mojego nie wleczą po sądach, ojca mego dziecka niech nie skażą na hańbę. W imię przyjaźni, jaką masz dla nas, zaklinam cię, niechaj świat nie wie o tem, co zaszło między nami. Niechaj moje upokorzenie nie będzie rzucone na pastwę ciekawości publicznej. Przysięgam ci, uczynię zadość ceniom szlachetnych zmarłych rodu Jaków; mój syn nie przyjmie po nich ani tytułu ani fortuny. Nosić on będzie nazwisko swojej matki. Ze skradzionego imienia nie zatrzyma ani szeląga; ja będę zarabiała na utrzymanie biednego dziecka i ciotek. Będę pracowała bez wytchnienia i spoczynku, choćbym życie moje zużyć miała w mozoły; ale nigdy, przenigdy nie niżę się do tego, abym bodaj suchy kawałek chleba skradzionego innym, poniosła do ust moich!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Obfity potów dostał się w ręce włamywaczy.

**Katowice.** 12 bm. w czasie od godz. 14—18 nieznani dotychczas sprawcy po odsunięciu zasuwek przy drzwiach weszli do mieszkania Ryszarda Gajewskiego przy ul. Zielonej 16 i skradli 300 zł., większą ilość znaczków ubezpieczeniowych, kilka zegarków i pierścionków złotych oraz rewolwer.

**Na pożegnanie został okradziony.**

**Katowice.** Na peronie I dworca osob. w czasie wsiadania do pociągu skradziono w dniu 13 b. m. przed południem na szkodę Mikołaja Sawedczuka z pow. stanisławowskiego portfel wraz z paszportem i 150 zł. gotówki.

**Niebezpieczny ptaszek wpadł w sidła policji.**

**Katowice.** Dnia 11 bm. przytrzyma-ny został pod zarzutem oszustwa i fałszowania dokumentów na szkodę M. P. i H. W. z Katowic kierownik firmy „Trubeckoj i S-ka”. Aleksander Trubeckoj pochodzi z Leningradu i nie posiada przynależności państwowej, przebywa zaś w Polsce na podstawie paszportu bezpieczeństwa, zam. przy ul. Dąbrowskiego nr. 3. Trubeckoj przez swą oszukańczą manipulację poszkodował tak P. jak i W. na łączną kwotę 8700 zł. Wraz z doniesieniem przekazano go władzom sądowym w Katowicach.

**Huta Laura obniża płace hutnikom.**

**Siemianowice.** Dyrekcja huty Laury zawiadomiła robotników, że z dniem 20 września obniża hutnikom wszystkie płace, zarówno akordowe, jak i zwyczajne. Organizacje zawodowe hutników wobec tego samowolnego obniżenia płac zwrócili się do komisarza demobilizacyjnego z protestem przeciwko bezprawiu. W najbliższym czasie kompetentne władze zajmą się tym sporem. Fakt ten dowodzi, że zarządy niektórych przedsiębiorstw przemysłowych postępują z płacami robotniczymi na Śląsku wprost bezceremonialnie. (k)

## Z Król. Huty

**Obywatelski komitet pożyczki narodowej.**

**Król. Huta.** Na terenie miasta Król. Huty utworzył się Obywatelski Komitet Pożyczki Narodowej pod przewodnictwem p. ez. Spaltensteina, który ma za zadanie zorganizowanie akcji podpisywania pożyczki narodowej przez najszersze sfery obywatelstwa. W skład komitetu weszli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, komunalnych, przedstawiciele przemysłu, organizacji gospodarczych i społecznych.

**Z posiedzenia Rady Związkowej SMP.**

**Król. Huta.** W poniedziałek, dnia 11 bm. odbyło się w sali magistrackiej w Król. Hucie pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Spaltensteina posiedzenie Rady Związkowej Zw. Mi. P. Po otwarciu obrad i odcytaniu protokołu przez sekretarza rady p. Waletkę, który został bez zmian przyjęty, złożył sekr. gen. ks. Matuszek sprawozdanie z ogólnopolskiego zlotu SMP. w Piekarach. Po sprawozdaniu wywiązała się obszerna dyskusja, w której zastanawiano się nad sprawą pokrycia deficytu. Zgodnie podkreślono, że zlot udał się pod każdym względem. Na wniosek prezydenta p. Spaltensteina uchwalono wysłać piśmienne uznanie osobom, które zasłużyły się około zlotu jak sekr. gen. ks. Matuszkowi, sekretarzowi komitetu zlotu p. Waletce, komendantowi zlotu p. Karudzie i innym. Następnie poszczególni przewodniczący komisji referowali swój program pracy na okres zimowy. Z uznaniem przyjęła rada wiadomość o założeniu Śląskiego Akademickiego Koła SMP. Na posiedzeniu byli obecni: prezydent m. Król. Huty p. Spaltenstein, wiceprezydent m. Katowic p. Szkudlarz, poseł i burmistrz Koj, insp. szk. p. Ranożek, sekr. gen. ks. Matuszek, były sekr. gen. ks. prob. Tomala, ks. prof. Katusz, dyr. p. Martinek, kom. zw. p. Karuga, komisarz p. Waletko i inni.

**Kobieta nożem rzeźnickim pokrajała szwagra.**

**Król. Huta.** Dnia 12 bm. rano o godz. 6 obok rzeźni miejskiej powstała kłótnia na tle osobistych porachunków pomiędzy krewnymi Maks. Sroką, czeladnikiem rzeźnickim Janem Jaworką z Lipin i Agnieszka Srokową z Król. Huty, z której w krótkim czasie wywiązała się bójka. W czasie bójki Srokowa pchnęła nożem rzeźnickim szwagra Mak. Srokę w głowę i lewą rękę, a Jaworek uderzył go

# Z Cieszyńskiego.

**Pociąg popularny do Częstochowy.**

**Cieszyn.** W dniu 24 bm. odbędzie się na Jasnej Górze wielka uroczystość ku czci królowej Jadwigi, w którym to dniu wobec całego Episkopatu polskiego, przy napływie mnóstwa wiernych, wszystkie organizacje katolickie i narodowe przez swoich delegatów złożą na ręce Arcypasterzy prośbę do Ojca św. o beatyfikację uwielbianej od pięciu wieków monarchini. W związku z tą uroczystością z Cieszyna wychodzi pociąg popularny. Wyjeżdża z Cieszyna 23 bm. rano około 6 a powraca 24-go wieczorem. Zapraszamy każdego, zapraszamy wszystkie organizacje katolickie i narodowe do wzięcia udziału w tej podniosłej uroczystości. Zgłoszenia na wyjazd w burze „Orbis” w Cieszynie, gdzie składa się równocześnie 8 zł. na bilet kolejowy. Cena ta obejmuje przejazd do Częstochowy i zpowrotem. Ostatni termin zgłoszeń jest w poniedziałek 18 bm. do godz. 18. Każdy ma zapewniony wygodny przejazd wagonami III klasy z Cieszyna do Częstochowy. Wsiadać można do poc. popularnego w Cieszynie, w Bażanowicach, w Golezowie, w Skoczowie, w Grodźcu, w Jaworzu-Jasienicy, w Wapienicy, w Bielsku i w Dziedzicach. P. B. P. „Orbis” zarezerwuje także potrzebną ilość miejsc noclegowych w Częstochowie. (c)

**Zamknięcie pływalni miejskiej.**

**Cieszyn.** Przełożęństwo miasta Cieszyna podaje do wiadomości, iż z dniem 14 bm. zamyka się pływalnię miejską.

**Czyszczenie Młynówki.**

**Cieszyn.** Czyszczenie Młynówki odbędzie się od 17—20 bm. Zarząd miasta

ciężarkiem w głowę. Miejscowy lekarz udzielił okaleczonemu pierwszej pomocy, poczem pozostawił go opiece domowej.

**Wycieczka stenografów do Panewnika.**

**Król. Huta.** W niedzielę 17 bm. odbędzie się wspólna wycieczka stow. stenografów S. S. Balczyńskiej z Król. Huty i W. Hajduk do Panewnika. Zbiórka w Król. Hucie przy ogrodach szreberowskich o godz. 9.30, zaś w Hajdukach o godz. 9 na skrzyżowaniu ulic za kościołem.

**Zbiorowa skarga Polaków na forytowanie Niemców w przemyśle.**

**Król. Huta.** Tutejsze organizacje polskie zwróciły się ze zbiorową skargą do komisarza demobilizacyjnego w sprawie stosowanego przy zwalnianiu robotników, którymi obejmowani są w 60% robotnicy Polacy, a zwłaszcza należący do jakichkolwiek organizacji. Metody te są umożliwione faktem, iż na stanowiskach majstrów oraz kierowników poszczególnych działów znajdują się Niemcy, którzy przy sporządzaniu list redukcyjnych na pierwszych miejscach umieszczają Polaków. Sprawę tę komisarz demobilizacyjny przyrzekł dokładnie zbadać i każdy wniosek redukcyjny z krytycyzmem traktować.

**Sławny Kowalczyk z Chropaczowa w roli „komisarza”.**

**Królewska Huta.** „Sława” okrył się niejaki Leon Kowalczyk z Chropaczowa, który ma dużą wprawę w naciąganiu swych bliźnich. Nabierał na cele niektórych związków i towarzyszt chropaczowskich rozmaite osobistości, nawet z lepszych sfer towarzyskich. Szczególnie znana jest sprawa sztandaru i z nim związanej uroczystości poświęcenia, której jednak nie mogą się doczekać obywatele chropaczowscy. — Kowalczyk „zbierał” składki na sztandar i uroczystość poświęcenia, lecz składki te utonęły w jego kieszeni. Pozatem nabrał różnych ludzi na różne inne cele. Niejednokrotnie wpadł i został skazany przez nasze sądy za oszustwa. Lecz K., szczwany jak lis, mimo wyroków sądowych wciąż jeszcze znajduje się na wolności i nowe popełnia „grzechy”. W tych dniach zjawił się na bruku królewskohutnickim i w pewnym lokalu przy ulicy Sobieskiego zawarł znajomość z pewnym urzędnikiem, któremu się przedstawił jako „komisarz” i prezes kilku organizacji. W toku rozmowy „komi-

arzywa wszystkich interesentów do czyśczenia koryta Młynówki a właściciele domów ul. Przykopy do naprawy murów, parkanów itp.

**Zamknięcie ul. Dojazdowej.**

**Cieszyn.** Wskutek budowy mostu przy elektrowni zamyka się przejazd do rzeźni ul. Dojazdowej. Objazd przez browar w godzinach od 5 do 20. Ruchu dla pieszych się nie ogranicza.

**„Cukier krzepi — humor jeszcze lepiej”.**

**Strumień.** Staraniem klubu sportowego w Strumieniu, a w szczególności kierownika imprezowego tegoż klubu p. Wiktora Puscha, studenta W. S. H., odbyła się ub. niedzieli wieczorem w sali p. Dudy rewja p. t. „Cukier krzepi — humor jeszcze lepiej”. Pomimo tego, że pogoda nie dopisała zupełnie, publiczność strumińska zapełniła salę po brzegi. I zapewne nikt z obecnych nie pożałował tego, że w strugach deszczu siedzi na rewję. Chociaż bowiem na dworze deszcz lał, jak z cebra, na sali przez cały czas rewji panował wysmienity humor i nastrój. Przyczynił się do tego staranny dobór programu, a przede wszystkim doskonała gra aktorów, którzy poszczególnie skecze i monologi oddali po mistrzowsku. Wymienić tu należy w szczególności p. naucz. Aniele Koczównę, pp. Teodora i Karola Rychlików, pp. Adamczyka i Kłoska, oraz niezrównanego „siłacza” p. E. Czechowskiego. Konferencierka spoczywała w ręku wytrawnych, z deskami scenicznymi doskonale obeznanymi pp. Wiktora Puscha i Jana Cudak-Czerskiego. Całość wypadła znakomicie, humor „pokrzepił” rzeczywście wszystkich „lepiej, aniżeli cukier”.

sarz” zaciągnął od urzędnika „pożyczkę” w wysokości 9 złotych. Z tą gotówką udał się oszust do innego lokalu, w którym zabawiał się nieźle. W międzyczasie łatwowierny urzędnik dowiedział się, iż padł ofiarą oszusta. Przypadkowo wstąpił do tego samego lokalu, gdzie też zauważył „komisarza” z Chropaczowa. Przywołano funkcjonariusza policyjnego, który na miejscu stwierdził tożsamość jego. Odpowiedział on znowu przed sądem, który mu nie poskąpi zasłużonej kary. W każdym razie „komisarz” Kowalczyk z Chropaczowa nie przynosi zaszczytu sobie, ani też gminie i jej mieszkańcom. Osobnik tego typu powinien być unieszkodliwiony raz na zawsze.

## Z Świechłowickiego

**Przez upór złodziejski ściągnął na siebie nieszczęście.**

**Świętochłowice.** 12 bm. o godz. 23 niejaki Karol Kałuża, wspólnie z Józefem Waletką z Szarlocińca, weszli do cieplarni w Świętochłowicach przy ul. 3 Maja prawdopodobnie celem dokonania kradzieży owoców. Stróż tej cieplarni Mateusz Breza z Nowej Wsi, widząc złodziei w ogrodzie, wystrzelił na alarm dwukrotnie z rewolweru, chcąc w ten sposób zmusić złodziei do ucieczki, lecz ci nie reagowali i w dalszym ciągu dobiegali się do cieplarni. Breza wystrzelił po raz trzeci w kierunku sprawców i zranił Kałużę w prawe udo. Sprawców przytrzymało, a postrzelonego po nałożeniu opatrunku przewieziono do szpitala hutniczego w Świętochłowicach.

**Nie zna swych oprawców.**

**Wielkie Hałduki.** 17 bm. o godz. 8 na polach w pobliżu ul. Moniuszki znaleziono w stanie nieprzytomnym z silnie okaleczoną głową 28-letniego Bernarda Lupe (ul. Długa 28). Odstawiono go do szpitala w Król. Hucie, gdzie pozostaje pod opieką lekarską. Ustalono, że Lupa doznał okaleczenia głowy w czasie bójki z nieznanymi sprawcami.

**Bezwiednie oddała syna na naukę do ... oszusta.**

**Zgoda.** Elżbieta Pieloch z Król. Huty (ul. 3 Maja 93) doniosła policji w Świętochłowicach, że dnia 7 bm. oddała swego syna na naukę do zakładu fryzjerskiego Wacława Kozłowskiego w Zgodzie, któremu według umowy wręczyła tytułem wynagrodzenia za naukę 200 zł. Kozłowski jednak po otrzymaniu pieniędzy zli-

kwidował zakład i zbiegł w niewiadomym kierunku. (ś)

## Z Pszczyńskiego

**280 dzieci w szkole niemieckiej.**

**Mikołów.** Z gazet niemieckich dowiadujemy się, że 280 dzieci uczęszcza do nowowybudowanej prywatnej szkoły niemieckiej. Przed rokiem istniały trzy klasy niemieckie z 162 dziećmi. Przyrost jak na okres jednoroczny jest bezsprzecznie podpadająco wielki. Musieli trabanci volksbundowi nieźle agitować wśród polskich mieszkańców miasta, skoro tak dużą liczbę dzieci „zwerbowali” do niemieckiej szkoły, wybudowanej — jak wiadomo — za pieniądze z Berlina. Należałoby się bliżej przyjrzeć dzieciom, chodzącym do tejże szkoły, mianowicie należałoby stwierdzić, którzy polscy rodzice w tak haniebnym sposób zaprzędają dusze swoich dzieci. (p)

**Dożynki śląskie.**

**Orzesze.** Znany z ruchliwości na terenie gminy Związek Obrony Kresów Zachodnich urządza w niedzielę, dnia 17 bm. ze współudziałem towarzyszy polskich i udziałem gmin Ornontowice, Zawisz, Gardawice, Woszczyce, Zazdrość i Zawada „Dożynki śląskie”. Protektorat nad dożynkami objął p. starosta powiatu pszczyńskiego dr. Jarosz. Na program składa się uroczyste nabożeństwo z poświęceniem wieńca żniwnego, korowód żniwiarów i żniwiarzy z Orzesza i gmin sąsiednich, defilada uczestników w dożynkach na polanie w lesie przed trybuną z przedstawicielami władz i duchowieństwa z p. starostą dr. Jaroszem na czele, śpiewy, tańce, muzyka, wręczenie wieńcy żniwnych przez poszczególne gminy na ręce p. starosty, tradycyjny poczęstunek oraz ogólna zabawa. Pochód przez wieś wyruszy o godz. 15.00 od najstarszego w gminie rolnika p. Sprusa. Właściwy obchód dożynkowy rozpocznie się o godz. 16.00 na polanie w lesie za kościołem katolickim. Uroczystość obchodu dożynkowego utrzymaną będzie ściśle według zwyczajów śląskich. Wszystkich tych, którzyby chcieli zaznajomić się z tą tradycyjną uroczystością Śląska zielonego, zaprasza jaknajprzejmiej do Orzesza Komitet.

## Z Rybnickiego

**Daremnie czeka na Hitlera.**

**Rybnik.** Robotnik Ryszard Stronczek z Kłokocina chciał poprobować swoich sił w rzemiośle proroczym, bowiem prorokował, że za pięć lat (dopiero?) będzie w Polsce Hitler. Proroctwo to zamiast sławy, przyniosło mu tylko kupe wstydu i... 28 dni aresztu. Czyż warto więc być prorokiem?...

**Wykorzystał nieobecność domowników.**

**Pszów.** Dnia 9 bm. wieczorem nieznany dotychczas sprawca po wyważeniu drzwi włamał się do mieszkania Franciszka Kosza w Pszowie i w czasie nieobecności domowników skradł skórzaną walizkę, srebrny zegarek męski „Omega” z monogramem F. K., srebrny zegarek z poślacianami brzegami, zegarek damski, 2 pary trzewików i 113 zł — poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. (r)

## Z Lublinieckiego

**Fabrykują niemieckie dzieci.**

**Koszęcin.** W ubiegłym roku stanął tu gmach, w którym znalazła pomieszczenie prywatna szkoła niemiecka. Pierwotnie była to szkoła jednoklasowa z jednym nauczycielem. Wskutek szalonej agitacji volksbundowców, liczba dzieci w tejże szkole wzrosła w przeciągu jednego roku do 70, wobec czego utworzono drugą klasę i ustanowiono drugiego nauczyciela. Dzieje się to u nas w czasie, gdy na Śląsku Opolskim zamyka się publiczne szkoły mniejszościowe polskie, zaś prywatne szkoły polskie są nieliczne. Tam terorem zmusza się polskich rodziców do posyłania swoich dzieci do szkół niemieckich, podczas gdy u nas volksbundowcy kupują dzieci rodziców polskich i kierują je do prywatnej szkoły niemieckiej. Trudno w to uwierzyć a jednak fakty te są niezaprzeczalne. Pytamy się, dokąd dojdziemy, jeżeli nadal tolerować będziemy tego rodzaju robotę agentów volksbundowych. (i)